CZĘŚĆ IX. № 14. ROK 5. (1834.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Smirdina; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjném; w Wilnie, w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna*: w Rossyi, s pocztą, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 rub. as. *Półroczna*, 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Smirdina: *Roczna*, 45 r. as. *Półroczna*, 25 r. as. Dla Królestwa Polskiego: *Roczna*, 55 r. *Półroczna*, 28 r. ass.

Wtorek, 20 Lutego. / 3 Marca.

Wiadomości krajowe.

Petersburg 19 Lutego. / 2 Marca.

Przez roskazy dzienne Cesarskie 12 *b. m.* Naczelnik 1*ej* dywizyi Kirysyerów, Jener.-porucznik *Palicyn* 1, ma się liczyć w jeździe.—Zostają mianowani: Dowódzca 2*ej* brygady dywizyi Kirysyerów gwardyi i pułku Kirysyerów gwardyi J. C. Mości, Jener.-major *Koschkul*, Naczelnikiem 1*ej* dywizyi Kirysyerów. — Dowódzca 2*ej* brygady 2*ej* dywizyi Kirysyerów Jenerał-major *Klupfel*, Dowódzcą pułku Kirysyerów gwardyi J. C. Mości. — Zostający przy Naczelniku dywizyi Kirysyerów gwardyi Jenerał-major *Zacharzewski* 2 Dowódzcą 2*ej* brygady 2*ej* dywizyi Kirysyerów.

13 *b. m.* Naczelnik Sztabu 2 korpusu piechoty Jener.-porucznik *Liders* 2 otrzymuje urlop do wod Karlsbadzkich, na 3 miesiące.

15 *b. m.* Naczelnik Mińskiej komendy Żandarmów Major *Reyssig* otrzymuje dymissyą z mundurem i rangą Podpułkownika.

14 *b. m.* N. Cesarz Jmć zatwierdził wyrok Głównodowodzącego 1 armiją, którym Chorąży pułku Podolskiego strzelców *Kowalski*, za zuchwałe i stanowi oficerskiemu nieprzyzwoite czynności, pozbawionym zostaje rangi, orderu Św. Anny 4 klassy i zniżonym na szeregowego, do czasu szczególnéj wysługi.

— Przez Reskrypt Cesarski z d. 2 b. m. Dyrektor kancelaryi Kontrolera Państwa, Sprawujący obowiązki Jenerał-kontrolera Expedycyi obrachunków wojskowych, Rzeczywisty Radca Stanu *Karniejew* mianowany kawalerem orderu S. Włodzimierza 2 klassy.

— Przez Ukaz Cesarski do Kapituły orderów z d. 1 b. m. Marszałek powiatu Mińskiego dymisyonowany Sztabs-rotmistrz *Zdziechowski* i Radca Izby Skarbowej Mińskiéj Radca Honorowy *Engelfeldt*, mianowani kawalerami orderu Ś. Włodzimierza 4 klassy.

— Przez Ukaz Cesarski z d. 31 Stycznia do Rady Państwa, Jenerał-adjutant, Jenerał jazdy, hrabia von der *Pahlen* mianowany członkiem tejże Rady.

— Przez Ukaz Cesarski do Rządzącego Senatu z d. 2 b. m. Wice gubernator Tulski, Rzeczyw. Radca Stanu *Wasiljew*, na własną prośbę, otrzymuje uwolnienie, a na miejsce jego Wice-gubernatorem mianowany zostający przy P. Ministrze Skarbu Radca Kollegialny *Żdanowski*.

— Przez Ukaz Cesarski do Kapituły orderów, z d. 2 b. m. za gorliwą służbę, na poświadczenie Zwierzchności, następni urzędnicy w gubernii Mińskiéj mianowani kawalerami orderu S. Stanisława 3 klassy, Prezydenci Izb: Sądu Kryminalnego *Bohdanowicz* i Sądu Cywilnego *Prószyński*, tudzież Marszałek powiatu Borysowskiego, dymisyonowany podpułkownik *Ciundziewicki*; — tegoż orderu 4 klassy, Marszałek powiatu Ihumeńskiego Aktuaryusz Kollegialny *Jodko*, Ziemski Sprawnik Miński Sekretarz Kollegialny *Loberecht* i zostający przy Mińskim Gubernatorze Cywilnym Rejestrator Kollegialny *Kamieński*.

— Przez Ukaz Cesarski do Kantoru Dworu, z dnia 4 b. m. Marszałek powiatu Wilejskiego Sekretarz Kollegialny Alexander *Domeyko* mianowany Kamerjunkrem Dworu J. C. M.

— P. Jenerał-porucznik Senator *Kniażnin* miał szczęście otrzymać od N. Pana, obok Reskryptu z dnia 18 Stycznia b. r. tabakierę z wizerunkiem Jego Cesarskiej Mości, na podziękowanie za gorliwą jego służbę w urzędzie pierwszego członka w 1*m* oddziale 5 Departamentu Rządzącego Senatu.

— Zatwierdzając przełożenie Najśw. Rządzącego Synodu, N. Pan, w dniu 25 Grudnia zeszłego roku, raczył ustanowić w Eparchii Permskiéj nowego Biskupa-Wikaryusza, mającego się mianować Biskupem Ekaterynburskim i mieszkać w Ekaterynburgu. Obok tego Biskup Permski wyniesiony zostaje na stopień Arcybiskupa, s tytułem Permskiego i Wierchoturskiego. Z liczby trzech przedstawionych kandydatów N. Pan raczył mianować Biskupem Ekaterynburskim Archimandrytę Łużeckiego 2 klassy monasteru w Możajsku, Rektora Seminaryum Bi-

thańskiego *Eulampiusza*. Etat domu nowego Bissupa składa się s 56 osób i wynosi rocznie 9,500 rubli, 75 kop.

Ukazy Rządzącego Senatu 1 Departamentu.

1) 7 *b. m.* Z rozwiązaniem że protokoły (żurnały) niedawno ustanowionych gubernijalnych Budowniczych Komisyj powinny być przezierane przez prokurorów gubernijalnych.

2) 8 *b. m.* Z ogłoszeniem że N. Cesarz Jmć, po rozpatrzeniu przedstawienia P. Głównozarządzającego wydziałem Dróg Komunikacyi i Gmachów Publicznych Jenerał-adjutanta hrabi Tola, o uczynionej w stanie służby (формулярный списокъ) Radcy Honorowego Bierezkina omyłce, która, jak się ze śledztwa okazało, nastąpiła z nieporządku, panującego w Departamencie Dróg Komunikacyj i Gmachów Publicznych i niedbalstwa jego Dyrektora, roskazał dać temuż Dyrektorowi, Rzecz. w. Radcy Stanu Boreyszy najsurowszą naganę (выговоръ) i zaciągnąć ją do własnego jego stanu służby.

— Do 1 oddziału 3 Departamentu Rządząc. Senatu weszły następne sprawy appelacyjne: 1) obywatelki *Giżyckiej* z obyw. *Oskierkami* o pieniądze—2) obyw. *Mikulskiego* z *Makowskim* o dom—3) obyw. *Szpakowskich* i *Kwilińskiej* z *Maciorkowskim* o pieniądze —4) mieszczanina *Donczy* s *Kocikową* i *Popową* o dom. —5) byłych Rządzców dzierżawy trunkowej Grodzieńskiej, o niedobor skarbowego dochodu — 6) szlachcica *Sokoła* ze spadkobiercami xięcia Radziwiłła, o pretensye pieniężne— 7) starozakonnych *Gruszki* s *Tauberem* i innemi, o pieniądze — 8) szpitalu Kowieńskiego z hrabią *Zabiełło* i innemi, o pieniądze—9) obyw. *Kamieńskiego* s *Kurowskim*, o las — 10) szlachcica *Czajkowskiego* s xięciem Radziwiłłem o pieniądze.

— Do Petersburga przybyli: 13 b. m., z Wyszniego Wołoczka, Jenerał-major *Zwilling*;—14*go*, z Mitawy, Jenerał-major bar. *Offenberg*; z Archangelska, tameczny Cywilny gubernator Rzeczywisty Radca Stanu *Ogarew*; —16*go*, z Moskwy, spraw. obow. Naczelnika Sztabu oddzielnego Kaukaskiego korpusu Jener.-major *Walchowski*. Wyjechali: 13*go*, do Moskwy, Senator *Pejker*; do Kijowa, zost. w obowiąsku tamecznego Cywilnego gubernatora Rzeczywisty Radca Stanu *Korniłow*; i Prezydent tymczasowej rachunkowej komisyi Tulczyńskiej 4 kl. *Grygorowski*; do Archangelska, Wice-admirał *Ogilvie*; — 14*go*, do Kowla, Jener.-major *Rall* 2; do Brześcia-Litewskiego, Naczelnik 5 dywizyi pieszej Jenerał-porucznik *Timofiejew* 1;—15*go*, do Moskwy, spraw. obow. tamecznego Oberpolicmejstra Jenerał-major *Cyński*; do Lublina, Dowodzca 7*ej* dywizyi pieszej Jenerał-major *Markow* 5; — 16*go*, do Wyborga, dymis. Jenerał-porucznik hrabia *Stewen-Steingel*.

Moskwa 10 *Lutego*. Na maskaradzie zgromadzenia Szlachty był Nadzwyczajny Poseł Jego Sułtańskiej Mości Muszir-Achmet-Pasza, który na dwa dni przed tem przybył do naszéj stolicy. Najznakomitsza publiczność Moskiewska całkowicie napełniła salę. Stroje dam były przepyszne, a kostiumy maskowe urozmaicone do nieskończoności, szczególną odznaczały się świetnością. Znakomity gość kilkakrotnie tańcował poloneza.

Wiadomości zagraniczne.

Londyn 14 *Lutego*. Na posiedzeniu izby niższej 11 b. m. lord Althorp oznajmił iż ministerstwo zamierza wnieść na rozwagę izby w ciągu bieżącej sessyi nowy środek, majacy na celu wprowadzenie trybunałów miejscowych. P. O'Connel prosił i otrzymał pozwolenie przedstawienia bilu o pozbawienie prawa do wyborów hrabstwa Carrickfergus, w Irlandyi, za przekupstwo. Reszta posiedzenia zeszła na rosprawach nad wnioskiem P. Robinson, który żądał zakomunikowania izbie rachunku summ pochodzących s pensyj wyznaczonej xięciu Leopoldowi Saxen Koburg, które weszły do skarbu Państwa od czasu kiedy xiążę ten został Królem Belgów. Wielu członków, wspierając wniosek powstało przeciw pensyi płaconej podziśdzień Królowi Leopoldowi. Lord Althorp zakomunikował izbie dwa listy przybocznego sekretarza Królewskiego, barona Stockmar, s których okazuje się iż, przy odjeździe tego xiążęcia z Anglii, długi jego wynosiły do 83,000 f. st. i że nadto koszta utrzymania Claremont, Malborough-House i t. d. wynosiły do 20,000 f. sterlingów rocznie. Owoż pensya, o którą rzecz idzie, użytą była na spłacenie jego długów, nigdy zaś żadna jéj cząstka nie była przesyłaną za granicę. Wniosek P. Robinson przyjęto.

— 12*go*, P. Hume zapytywał jakie były rosporządzenia rządu przy mianowaniu lorda Auckland na posadę audytora skarbu, i czyli ten ostatni zachowa oraz dotychczasowy urząd prezesa biora handlowego i pobierać będzie jednoczasowo płace do obu miejsc przywiązane? — Lord Althorp odpowiedział, iż lord Auckland przyjął obowiązek audytora skarbu pod tym jedynie warunkiem że sama izba płacę jego oznaczy i że wcale jej pobierać nie będzie dopóki przy urzędzie prezesa biora handlowego pozostanie. Minister dodał jeszcze, iż zamierza wnieść projekt bilu o zmniejszenie na przyszłość płacy audytora skarbu od 4,000 do 2,000 f. sterl., i, za przekształceniem się izby w komitet, żądał na wydatki roku 1833—1834, summy 27,752,000 f. sterl., tudzież 623,000 na wykupienie biletów skarbu, budowy publiczne i t. d.

13*go*, większa część posiedzenia zeszła na rosprawach we względzie wniosku P. O'Connel, o mianowanie komitetu w celu wybadania nieprawego postępowania sędzi irlandzkiego barona Smith w wykonywaniu obowiązków urzędu, który zwoływał posiedzenia w godzinach nieprzyzwoitych, męczył sądy nadzwyczaj rozwlekłemi mowy, na których słuchaniu niekiedy całe nocy schodziły, i do których niepotrzebnie mieszał politykę. Wniosek ten, pomimo oporu Rekordera Dublińskiego, P. Shaw, przyjęto większością 167 głosów przeciw 74. — PP. Ferguson i Benett otrzymali pozwolenie przedstawienia bilu o pozbawienie prawa do wyborów miast Warwick i Liverpool, za przekupstwo.

14*go*, lord Althorp przedstawił budżet. Przy okoliczności tej oświadczył, iż zwiększenie się przychodów nietylko da rządowi możność spłacenia wynagrodzeń należnych osadnikom wschodnio-indyjskim bez zwiększenia podatków, ale pozwoli mu nawet zmniejszyć podatek od domów. Zapowiedział oraz, iż przełoży projekta niektórych odmian w sposobie wybierania podatków.

— Dowiadujemy się iż lord W. Bentick, oświadczył chęć usunienia się od administracyi Indyi Wschodnich. Za następców wyznaczają mu xcia Richmond i P. Jerzego Grey, którzy władzę jego między sobą podzielą; pierwszy ma objąć wielkorządztwo, ostatni zaś naczelne dowodztwo wojsk w Indyach.

— Okręt *Marianne*, drugi z liczby tych którémi zabranych w Gdańsku Polaków do Ameryki przewieść miano, zawinął był do Portsmouth, i znajdujący się na nim emigranci w liczbie 212 zdawali się trwać w zamiarze płynienia do Stanów Zjednoczonych. Dowiedziawszy się atoli od jednego oficera polskiego, świeżo przybyłego z Londynu, iż ziomkowie ich wysadzeni na ląd w Hâvre otrzymali od rządu francuskiego pozwolenie bądź zostania w samej Francyi bądź udania się do Algeru, oświadczyli nagle iż więcej do Ameryki jechać nie myślą, i opanowali nawet sami okręt, w chwili kiedy dowodzący nim kapitan chciał podnieść kotwicę. Ten ostatni udał się o protekcyą do władz miejscowych, i cała rzecz wytoczyła się do Sekretaryatu Stanu, który, łącznie z ministrem rezydentem pruskim, sprawę ich rozstrzygnie.

Paryż 14 *Lutego*. W izbie deputowanych 10 i 11 b. m. zajmowano się, prawem o likwidacyi dawnéj listy cywilnéj i przyjęto cztery pierwsze jéj artykuły, w moc których likwidacya ta odbędzie się na rachunek i własnym kosztem skarbu Państwa. Wszystkie dobra ruchome i nieruchome, kosztem listy cywilnéj, za panowania Karola X nabyte, będą odtąd własnością skarbu. Z artykułu tego izba wyłączyła tylko dodatek P. Schonen, w moc którego miały też wrócić do skarbu dobra Chambord, tudzież poprawę komisyi która chce aby podobnież bądź do dóbr koronnych bądź do własności skarbu wróciły wszystkie dobra Karola X.

— Posiedzenia 12 i 13 b. m. podobnież całkowicie poświęcone były rozprawom względem prawa o dawnej liście cywilnéj, które nakoniec przyjętem zostało większością 201 głosów przeciw 83. Oto są główniejsze jego rospurządzenia: Ministrowi Skarbu wyznaczoną zostanie nowa summa 2,500,000 fr. na spłatę pensyj z dawnej listy cywilnej zaległych. Komisya mająca się wyznaczyć osobném Królewskiem postanowieniem roztrząsać będzie listę wszystkich osób które z dawnej listy cywilnej wsparcia pobierały i wskaże te z ich liczby które i na dalsze tymczasowe wsparcia zasługiwać się zdają. Wsparcia te wotowane będą corocznie w izbie. Żadne wsparcia nie będą mogły być wyznaczane tym którzy kiedykolwiek od 1789 broń przeciw rządowi narodowemu nosili; żadne nakoniec wsparcie nie będzie mogło przewyższać 500 fr. rocznie, prócz zasiłków dawanych ludziom mającym pomieszane zmysły, znajdującym się w szpitalach, tudzież mającym przeszło 70 lat wieku, dla których maximum oznacza się na 1,000 frank.

— 10 b. m. w ulicy Passage Colbert dany był bal szczególnego rodzaju, na którym znajdowali się sami tylko murzyni lub mulaci, w liczbie około 300 osób, i na którym tańczono *tantannę* i inne murzyńskie tańce.

— Gazeta Madrycka z d. 30 Stycznia ogłasza wyrok Królowej Regentki z d. 29 t. m., który poleca PP. Aguso i Tapia redakcyą nowego kodexu cywilnego. We wstępie wyroku wyłożoną jest potrzeba rewizyi i przerobienia krajowego cywilnego prawa, zostawując go zawsze w zgodzie z dawnemi zwyczajami i narodowym charakterem. Spisany też zostanie nowy kodex processu cywilnego.

— O działaniach wojennych w Hiszpanii niemasz żadnych nowych wiadomości.

— Jedna z gazet tutejszych pod dniem 12 b. m. doniosła że wojska Królowej Hiszpańskiéj odniosły znaczną porażkę pod Lerma, i że Karliści wzięci w téj sprawie wiele niewolnika. Wszakże mnóstwo odebranych tegoż dnia z nad granic Hiszpanii listów żadnéj o tém nie zawierają wzmianki. To tylko pewna że stronnicy Rządu Królowéj wielce są niespokojni s przyczyny zupełnej nieczynności nowego ministerium.

— Jenerał Lafayette zapadł mocno na zdrowiu i lekarze niepozwalają mu widywać się z najbliższemi nawet przyjaciółmi. Dzienniki wszakże wcale się między sobą w tym przedmiocie nie zgadzają. Według jednych, jest to lekka tylko słabość, s której sędziwy jenerał niebawem wyjdzie; inne zaś, przeciwnie, lękają się o jego życie i przewidują zawczasu rozruchy i bitwy na ulicach które powinny mieć miejsce na jego pogrzebie.

Bazylea 12 *Lutego*. Rada kantonu Bern, po długich rosprawach, postanowiła wreszcie zawczora, iż wstęp do posiadłości berneńskich wzbroniony będzie polakom znajdującym się w kantonach Vaud i Genewy dopóty, dopóki kantony te nie zaręczą na piśmie iż utrzymywanie ich nie będzie wyłącznym ciężarem dla Berneńskiego, lecz pozostanie na spólnym koszcie konfederacyi, i że zajmą się łącznie obmyśleniem środków pozbycia się ich conajprędszego.

— Z ogółu wiadomości okazuje się już oczywiście, iż cała wyprawa rewolucyjna przeciw Sabaudyi była owocem starań komitetu centralnego *Nowej Italii*, ustanowionego we Francyi, który znacznych nawet dostarczył summ na zaciągi, uzbrojenie ich i t. p. Jeden z handlowych domów Genewskich otrzymał zlecenie dania na ten koniec 60,000 frank. Zaciągi odbywały się prawie publicznie i każdy z nowozaciążnych otrzymywał po 5 franków na dzień.

— Komitety które potworzyły się w rozmaitych punktach Szwajcaryi na zbieranie składek dla wsparcia polaków, oświadczyły kilkokrotnie iż działania ich nie mają żadnego celu politycznego, któryby dążył do zakłócenia krajowej spokojności. Lecz trudno dziś pogodzić te zapewnienia ze zdaniem sprawy ogłoszoném przez komitet polski w Bienne, którego pierwszy artykuł brzmi jak następuje: «1831 r. 15 Sierpnia, posłano jenerałowi Lafayette, na wspieranie walki mającej się rospocząć w celu przywrócenia niepodległości Polsce . . . . i t. d.»

— Czytamy w *Dostrzegaczu Austryackim*: «S Turynu wysłany został do Chambery roskaz rozstrzelania niezwłocznego bandytów którzy się dotąd w więzieniach tamecznych znajdują. Emigranci Włoscy którzy schronili się do Francyi leżą dotąd obozem na granicy; gdy zaś inna ich gromada ukazała się w Pontcharad, na południe Echelles, wyprawiono natychmiast na granice Sabaudyi nowe zasiłki, dla przyjęcia ich zbrojną ręką jeśliby napowrót wtargnąć się ważyli.

— *Gazeta Piemontska* z d. 4 b. m. zawiera następne nowe szczegóły o ostatniém wtargnieniu cudzoziemskich

*

wychodzców: «Rząd Królewski od kilku już miesięcy miał wiadomość, że propaganda rewolucyjna zamierzała wtargnąć do Sabaudyi i że Polscy emigranci, będący w Kantonie Berny, mieli w tym celu połączyć się z mnóstwem włochów, którzy znaleźli schronienie w innych częściach Szwajcaryi. Wiedziano też że urządzili składy broni i amunicyi w kantonach Vaud i Genewy i przygotowali odezwy do wojsk i mieszkańców. Potém rząd otrzymał doniesienie że zamach, wielokrotnie już odkładany, ostatecznie nakoniec naznaczonym został na dzień 27 Stycznia; że włoscy wychodzcy, ze swemi spólnikami, mieli opuścić Vevey i wysiąść na ląd u Chablais, nająwszy w tym celu wielką liczbę batów, a polacy mieli wyruszyć z Berny 26*go*. Gubernator Sabaudyi natychmiast przedsięwziął potrzebne środki dla zniweczenia tego nieprawego napadu. Polacy, w rzeczy saméj stawili się na granicy Szwajcaryi, w dniu umówionym, lecz ich towarzysze, zasłyszawszy o dzielnych środkach rządowych, nietylko nie chieli już zabierać się na baty, ale nawet odmówili polakom broni, która była złożona w Vevey i nie dali im swoich batów. Polacy jednak poszli do Nyon i stamtąd wodą się puścili, lecz zamiast wysiąść w Chablais, wylądowali w okręgu miasta Genewy, o dwie mile od granicy Sabaudzkiéj. Rząd kantonu natychmiast kazał milicyi stanąć pod bronią i 1*go* b. m. syndyk gwardyi oznajmił dowodzcy St. Julien o uwięzieniu i rozbrojeniu téj bandy, złożonej ze 300 ludzi.

+ (W tym opisie, niemówiąc już o niegodziwości całego tego szalonego zamachu, dopełnionego na obcéj, gościnnéj ziemi, a który każdy dobrze myślący człowiek dostatecznie ocenić potrafi, godném szczególnéj uwagi jest to, że i w niniejszym razie, jak zwykle, Polacy jedni stali się ofiarą. Spólnicy ich, zważywszy pożytki i straty przedsięwzięcia, zwinęli chorągiew; ale polacy poszli na niechybną zgubę. Kiedyż przestaną oni być ślepemi narzędziami obcych wpływów; ileż jeszcze wieków krwawego doświadczenia potrzeba, iżby nabyli daru rozwagi i zaczęli rozumieć własny interes?)

Syra 9 Stycznia. Handel nasz mocno już ściesniony przez kwarantanny, poniosł niezmierne straty w ostatnich burzach morskich. Nigdy jeszcze nie widzieliśmy wód tak rozhukanych; najstarsi ludzie nie pamiętają takiej wściekłości bałwanów i zdawało się jakby całe morze dnem się na wierzch wywrócić i szczyty gór naszych zagarnąć chciało. Nasze towarzystwa assekuracyjne niezmiernie przez to podupadły. Cały atoli handel zupełnie byłby zniszczony, jeśliby przyprowadzoném już było do skutku postanowienie rządowe z d. 14 Listopada, w moc którego wszyscy właściciele okrętów składać mieli rządowi jako rękojmią, summę wyrównywającą $\frac{1}{3}$ wartości swoich statków. Szczęściem nowe to prawo całkiem niepodobne, jest do wykonania. Psara i Chios zapełniają się znowu staremi mieszkańcami swoimi. Z Nauplii dowiadujemy się, iż hrabia Armansperg s powodu słabości zdrowia wyjechał do Argos; P. Heydek dotąd podróżuje, i takim sposobem, ze trzech członków Rządu pozostaje w stolicy jeden tylko P. Maurer.—O processie osób oskarżonych o zdradę stanu nie wiemy nic pewnego. Zresztą w całym kraju panuje największa spokojność.»

Arabija. Gazety wschodnio indyskie ogłaszają interesujące wiadomości o ostatnich wypadkach w Arabii. Między innemi w gazecie Bombajskiej z d. 7 Sierpnią czytamy: «Przez przybyły tu wczora okręt Palinurus dowiadujemy się, iż Turki-Bilmes, znany buntownik zbiegły z Dżeddy —który zabrawszy kilka okrętów Mehemeta-Ali i opanowawszy Loheida, Chodeida i Mokkę, gotował się do dalszych postępów dla zdobycia przy pomocy jednego z najpotężniejszych wodzów Beduińskich samej Mekki—od tego ostatniego został opuszczony, i cofnąć się musiał napowrót s Kamfidia do Mokki. Mehemed-Ali kupił 4 nowe okręty i przy ich pomocy odzyskał Bussorę. Gotuje się on teraz do stanowczego skarcenia Turki-Bilmesa i odebrania wszystkich portów które opanować potrafił.»

— W tejże gazecie czytamy następujące pismo z Bassadore z d. 19 Lipca: «Dowiadujemy się właśnie z Bussorah iż Montifik Szeik attakował 5 b. m. to miasto lecz ze znaczną stratą w zabitych i ranionych odparty został. Słychać wszakże iż w powtórnym attaku nakoniec miasto to opanował. Wojsko jego przecięło teraz nawet wszelkie komunikacye z Bussorach, i właśnie pasza Bagdadu wyprawił 5,000 ludzi w celu ich przywrócenia. Rezydent nasz w Bagdadzie, pułkownik Taylor, skazany został od władz tamecznych na karę pieniężną 400 f. sterl. za wybicie jednego ze sług swoich wiary mahometańskiej, gdy go zastał kąpiącym się w rzece naprzeciw swoich okien.»

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Petersburg 19 Lutego. / 2 Marca.

— W przeszłą niedzielę, 11 b. m. miało miejsce zwykłe doroczne zgromadzenie akcyonistów Rossyjskiego Towarzystwa zabeśpieczeń od pożarów. Z odczytanego na tém posiedzeniu zdania sprawy daje się widzieć, że obręb działania i pomyślność towarzystwa co roku się powiększa. W roku zeszłym 1833 zabeśpieczono w niem wszelkiego mienia o 25,000,000 rubli wartości więcej, niż w 1832; było pożarów 96, s których w samym Petersburgu 66; zapłacono za zrządzone przez nie szkody 484,000 rubli. Weszło opłat od zabeśpieczeń 1,377,499 rubli 34 kop. po odtrąceniu wydatków i odłożeniu czwartej części na zapaśny kapitał, pozostało dywidendy do wypłaty właścicielom akcyj 660,000 rubli, czyli po 66 rubli na akcyą. Stosownie do Ustawy ciągniono losy na wyjście jednego z liczby Dyrektorów; los wypadł na P. Admirała Mordwinow, lecz zgromadzenie, prawie jednomyślnie, wybrało go znowu na to urzędowanie.

— Departament handlu zagranicznego, chcąc zapobiedz nieprzyjemnościom, stracie czasu i próżnej korespondencyi kupców i podróżnych, poczytuje za obowiązek ogłosić celnym ustawom przeciwne omyłki i uchybienia, które zwierzchność celna w ciągu 1833 r. najczęściej dostrzegała.

1) *Ze strony kupców.—Co do deklaracyj.* Przy rewizyi znajdowano, albo więcej albo mniej, paków nad liczbę

wymienioną w deklaracyjach, za co szyprowie podpadali sztrafom, na mocy §§ 97—102 Ustawy Celnej.—Paki z rzeczami passażerów wcale nie były wymieniane w deklaracyach, wbrew § 41 i 98 Ustawy Celnej i 2 punktowi dodatkowych do niej artykułów. — Co do towarów płynnych nie wymieniano liczby naczyń, lecz miarę, i dla tego Urzędy celne biorąc miarę za paki (gdyż w deklaracyach towary nie należące do szyprów powinny być oznaczane liczbą paków), wymagały od szyprów sztrafu, przepisanego za zbytnią lub niedostającą liczbę paków.— W konosamentach i listach frachtowych przy deklaracyach paki s towarami bywały przemazywane, za co szyprowie i woźnicy podpadali sztrafowi za utratę paków naznaczonemu.— Duplikaty konossamentów i listów frachtowych podawane były przez szyprów i furmanów nie zaraz po przyjściu okrętów i wozów, co się przeciwi § 3 i 8 Ukazu 12 Lutego 1824 r.

Co do konossamentów i listów frachtowych. Nie wymieniano w nich wagi towarów, których ilość, podług potwierdzonych przez N. Pana 12 Lut. 1824 r. prawideł o konossamentach, powinna być na wagę objawiana. —Waga towarów, s których potrąca się taxa, objawiana była bez oznaczenia brutto lub netto, za co, podług § 50 Ust. Celnej, sztraf był wymagany. — Ilość towarów wyszczególniana była w cedułach nie podpisanych przez szypra, furmana, ani expedytora, co się przeciwi Ukazowi 12 Lut. 1824 r. Znaki funtów, cetnarów i t. p. pisane były na miejscach skrobanych, gdzie przedtém był znak inny, i za to na mocy § 47 Ust. Celnej wymagano sztrafu.

Co do objawień kupieckich (объявленія). Te podawano po terminie na to wyznaczonym w § 184, 186 i 187 Ust. Celnej, za co pobieranym był sztraf, stosownie do § 185 i 189 Ustawy. — W objawianiu ilości towarów nie wymieniano prawdziwych nazwisk podług gatunków, jak tego wymaga § 176 Ustawy.—Objawienia, iż zabronione towary wywiezione zostaną na powrót, podawane były przed rewizyą, lecz już po przyjściu okrętu, a podług 29 punktu dodatkowych do Ustawy Celnej artykułów, towary takie, w portach, gdzie nie ma kwarantann, wówczas tylko mogą być na powrót odwożone, kiedy o nich podano objawienie przed przyjściem okrętu.

2) *Co do passażerów.* Niektórzy, przybywający z zagranicy bez familii, przywozili zegary bronzowe i inne rzeczy służące nie do własnego użycia, lecz do meblowania i ozdoby, kiedy, podług §§ 7 i 8 prawideł o rzeczach passażerów, podobne rzeczy wolno przywozić bez cła po jednej sztuce, a kupujące się parami, po jednej parze, *samym tylko familiom*; i na tej zasadzie co do tych rzeczy, przywożonych przez pojedyńczych passażerów, należy postępować jak s towarami, t. j. pozwolone wpuszczać za opłatą cła, a zabronione konfiskować.—Wielu przywoziło suknie, bieliznę, obówie wcale *nowe*, a podług prawideł (p. 1 2 § 7 8) rzeczy takie wpuszczają się tylko używane; nowe zaś poczytują się za towary i jako zabronione ulegają konfiskacie. — Niektórzy pod pozorem szkatułek, kufrów, skrzyń i innych składów na rzeczy passażerskie, które wolno przywozić bez określonej liczby (p. 10 § 7 prawideł) zaczęli przywozić szkatułki takie nowe, mahoniowe, z bronzem i innemi ozdobami, z rzeczami dla samego tylko pozoru nałożonemi, aby je przewieść bez przeszkody. Skrzynki takie i szkatułki ulegały konfiskacie.—Niektórym konfiskowano pojazdy używane, lecz nabyte za granicą i przywiezione na okrętach, gdyż przywoz pojazdów morzem (11 p. § 7 prawideł) jest zabroniony, wyjąwszy pojazdy zrobione w Rossyi i przywożone na statkach parowych, s których pierwsze wpuszczają się bez przeszkody, drugie zaś za opłatą cła, zwracanego przy wywozie tych pojazdów zagranicę.—Wielu przywoziło zabronione sukna i inne tkanie, zszyte na prędce w kształcie płaszczów, salop, nawleczek i t. p. Wszystkie takie rzeczy ulegały konfiskacie.—Wielu chowało rzeczy, nawet i takie, których przywoz jest pozwolony, do butów, czapek, między brudną bieliznę, pod odzienie i t. p., a inni zaszywali je w płaszczach, salopach, sukniach i składali w skrzynie i szkatułki o dnach podwójnych. Wszystkie te miejsca poczytywały się za tajne i znalezione w nich nieobjawione rzeczy podległy konfiskacie, z dodatkiem sztrafu.—Niektórzy przywozili towary zabronione, ulegające konfiskacie podług prawideł o rzeczach passażerskich, a inni przybywający lądem, mieli s sobą większą niż wolno liczbę pojazdów, nie bacząc, iż pojazdy takie podług Taryfy zabronione, stosownie do § 8 prawideł podpadają konfiskacie.—Passażerom, przybywającym w ciągu jednej żeglugi do tegoż samego portu powtórnie, wydawane były podług § 19 prawideł (p. 1 2) te tylko rzeczy, o których komora poświadczyła, że były przez nich z Rossyi wywiezione.—Niektórzy za nieokazanie listów, schowanych w bagażu, oddanym do rewizyi, i przywiezionych na okrętach z zagranicy, ulegały na mocy § 204 Urządzenia pocztowego potwierdzonego Najwyżej 22 Paźdz. 1730, sztrafowi 25 r. ass. od każdego listu, gdyż przed rewizyą, nawet na zapytanie celników, odpowiedzieli, że nie mają listów.

Departament handlu zagranicznego uznał za potrzebne ogłosić przytém:

1) Iż Urzędy i osoby zawiadujące skarbowemi zakładami, bez poprzedniczego zapytania Ministerstwa Skarbu, zapisują potrzebne sobie zabronione rzeczy; a gdy rzeczy takie bez szczególnego pozwolenia wpuszczane być nie mogą, zachodzą trudności w odbieraniu ich s komór.

2) Iż wiele urzędów i osób prywatnych, wchodzi s prośbami o wysłanie do domu celników, dla rewizyi przywiezionych rzeczy i dla oplombowania paków z rzeczami wysyłanemi za granicę, kiedy, podług postanowień, wszystkie przywożone z zagranicy towary i rzeczy, powinny być jawione, rewidowane i odeclane na *Komorach.*

3) Iż niektórzy prywatni podawali prosby o wpuszczenie rozmaitych rzeczy, tudzież w innych przedmiotach, bez wyrażenia miejsca swego pobytu i adresu, przez co przyczyniali sobie i Rządowi niepotrzebnych trudności.

4) Iż wielu, przenoszących się do Rossyi na stałe mieszkanie, podają prośby o przepuszczenie rzeczy już po przywozie ich do Państwa, a inni nie przyłączają szczegółowych rejestrów: że zaś rzeczy takie mogą być przepuszczane z opłatą cła, lub bez cła, podług okoliczności, za pozwoleniem Ministra Skarbu, w pewnej tylko liczbie, zachodzić muszą trudności w rozwiązaniu prośb podobnych.

5) Iż niewiadomością prawa, podług § 446 Ustawy celnej, nikt się nie może składać, a tym bardziej passażerowie, gdyż prawidła o rzeczach passażerów wydrukowane są w językach Rossyjskim, Niemieckim, Francuskim i Nowogreckim.

KURS WEXLOWY i PIENIĘŻNY:

Petersburg $\frac{16}{28}$ Lutego:

Na Londyn : : : . . . na	3 m. pens	$10\frac{5}{8}$.
— Hamburg . . . . —	65 d.s. bko:	$9\frac{19}{32}$:
— — — — . . . . —	3 m. — —	$9\frac{19}{32}$:
— Paryż : . . . . : —	70 d. cent.	
— — — . . : . . . —	3 m. — —	$112\frac{1}{4}$.
— Amsterdam . . . —	65 d censów	
— — — — . . : —	3 m — —	$53\frac{1}{2}$.
Dukat nowy.	10 r. 45 k.	
Rubel złoty.	3 — 69 —	
—— srebrny :	3 — $59\frac{1}{2}$ —	

Paryż 14 *Lutego*. 5 procent. 105, 85;—3 procent 76.

Warszawa 16 *Lutego*. Listy Zastawne $93\frac{1}{3}$; Oblig. Udz. 392; Ross. ass. 185 zł.

Rozmaitości.

— Znajomy zapewna niektórym s czytelników Tygodnika być musi rossyjski dziennik, wydawany w Moskwie pod nazwiskiem *Telegrafa*, przez P. Polewoj, znanego s talentów, a okrzyczanego jedynie z nierzetelności: bowiem w każdym prawie roku zapomina o wydaniu kilku ostatnich numerów rzeczonego dziennika, zapowiedzianych zaś przed kilka laty XII tomów swojej «Historyi Rossyjskiego Narodu» dotąd 4 tylko wydrukował. Owoż, przy Telegrafie miał i ma jeszcze co roku bezpłatnie być przesyłanym dla prenumeratorów jeden tom tak nazwanej *Rossyjskiej Biblioteki*, która obejmować będzie ważne historyczne akta, wcale dotąd nieznane, albo przynajmniej nader rzadkie. Śród niecierpliwości z jaką interesującego tego dodatku oczekiwaliśmy, s przyjemnością wyczytujemy nakoniec w drugim tegorocznym numerze wspomnianego pisma, iż pierwszego tomu Rossyjskiej Biblioteki zaległego za rok przeszły, odciśniono już 20 arkuszy, że ogółem zawierać ich będzie około 25, i że wkrótce z druku wyjdzie. W ogłoszonym spisie aktów które ma zawierać znajdujemy pomiędzy innemi następujące: Przywileja i akta litewskie: Simeona Ługwenija (?) Świdrygiełła i Kazimierza; Traktat Kazimierza Króla Polskiego z Nowgorodem; układy Kazimierza z mieszkańcami Pskowa; Wyciągi z Aktów Koronnych Warszawskich i ważne wiadomości tyczące się wojen Rossyi s Polską czasu małoletności Iwana Groźnego. — Nadto, dowiadujemy się, iż przygotowane już materyały do 2 tomu Biblioteki, mającego się wydać przy Telegrafie w roku bieżącym, zawierają między innemi: «Opisanie wypadków w Rossyi zaszłych, przez samego Hetmana Żołkiewskiego» wyjęte z rękopisu Polskiego dotąd jakoby wcale nieznanego: «Dziennik Sapiehy, który bawił w Rossyi przy Samozwańcu Tuszyńskim i oblegał klasztor Troicko-Sergjewski; Przekład nader rzadkiego pisemka o Dymitrze Samozwańcu, znajomego pod nazwiskiem «Legendy o Samozwańcu, i przekład książeczki pod tytułem *The Russian Impostor*, zawierającej opisanie ważniejszych wypadków w Rossyi, wydanej w Londynie w 1674.—Po otrzymaniu tego dodatku nie zaniechamy zdać zeń czytelnikom naszym sprawę. Każdy tom *Rossyjskiej Biblioteki*, prócz bezpłatnego rozesłania prenumeratorom Telegrafa, po wyjściu, sprzedawany będzie oddzielnie. Prenumerata roczna Telegrafa, który jest bezwątpienia jednem z najlepszych pism czasowych w języku rossyjskim, kosztuje rocznie, s pocztą, r. ass. 50.

— We Francyi zdarzyło się ostatniemi dniami szczególnego rodzaju samobójstwo. Ubogi jeden stolarz jechał ze Strazburga do Paryża; lecz w Châlons sur Marne nie dopilnował odchodzącego dyliżansu i zmuszony został szukać tymczasowo roboty. Jakoż, najął się za czeladnika w jednej stolarni, i pierwszego dnia odznaczył się pilnością w pracy i zręcznością do tego stopnia, iż majster przyjął go nawet do spółki. Nazajutrz rano, ten ostatni, widząc iż nowy jego spólnik długo nie wstaje, wszedł do wyznaczonej mu izdebki chcąc go obudzić; zastał go klęczącym na łożkiem, w postaci człowieka zatopionego w modlitwie i, niechcąc mu przerywać, cofnął się; w półgodziny atoli wszedł powtórnie i zapytał śmiejąc się: dla czegoby tak był nabożny? Niebawem wszakże, nie odbierając odpowiedzi, postrzegł iż był nie żywy i że ciało jego zupełnie ostygło. Nieszczęśliwy ten wbił sobie nocą w serce podługowaty kawał szkła, odkrojonego od szyby, i widać nawet było, iż w dwóch różnych miejscach odważył się odbyć na sobie tę operacyą, która, przy pierwszej próbie, zapewne dla tępości i kruchości narzędzia, nie była się udała.

— W Brest wiele teraz mówią o przygodzie szczególnej która spotkała jednę tameczną akuszerkę. Dwaj nieznajomi ludzie, w maskach i ze sztyletami, wpadłszy nocą do jéj mieszkania, zmusili ją iżby szła za niemi w celu dania pomocy pewnej położnicy. Wszelki opór byłby daremnym: pozwoliła więc sobie zawiązać oczy, wsadzono ją do karety i, przejechawszy wiele ulic w różnych kierunkach, wysiadła wreszcie przed jakimś domem i weszła po trzech wschodach do pokoju, którego drzwi troskliwie natychmiast za nią zamknięto. Za zdjęciem zasłony z oczu ujrzała się między czterema nagiemi ścianami, i tylko na środku izdebki stało proste łoże, na którem leżała chora, również zamaskowana. Połóg odbył się szczęśliwie; lecz, zaledwie nowonarodzone dziecię znalazło się w ręku akuszerki, zamaskowani roskazali wrzucić je w mocny ogień, rozłożony na kominku. Biedna ta kobieta wzdrygnęła się s przestrachu; lecz obnażone sztylety zmusiły ją niebawem do posłuszeństwa, i okropna zbrodnia została spełnioną. Nareszcie zawiązano jej powtórnie oczy i z hojną nagrodą napowrót odwieziono do własnego mieszkania. Lecz natychmiast po odzyskaniu wolności akuszerka stawiła się przed prokuratorem Królewskim, złożyła mu otrzymaną za zbrodnię zapłatę i podpisała protokół wszystkich jej szczegółów. Policya dotąd żadnego nie odkryła śladu.

Печатать позволяется. С. Петербургъ. 19-го Февраля, 1834. *Ценсоръ П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.